

TOMASZ NOWAK

Uniwersytet Śląski
Instytut Języka Polskiego

Wokół czasownika *zgadnąć* (studium semantyczne)

Słowa kluczowe: semantyka, epistemologia, czasownik, rozumowanie

Wstęp

Niniejsza praca to studium z zakresu semantyki leksykalnej. Zgodnie z tym, co oznajmia tytuł artykułu, w centrum moich zainteresowań sytuują się jednostki leksykalne z segmentem *zgadnąć*. Ponieważ nie sposób dociekać ich znaczeń, nie odwołując się do elementarnego pojęcia ‘wiedzy’, wstępnie zaliczam je w poczet czasowników epistemicznych¹. Pod dyskusję poddaję również kwestię, czy wyrażenia te wpisują się w ogół czasowników inferencyjnych. Sądzę, że odpowiedź na pytanie o sens predykatu ‘zgadnąć’ sprowadza się do wskazania różnic w sposobach zdobywania i przetwarzania wiedzy, do jakich odsyłają jednostki: z jednej strony, *x zgadł, że p*, z drugiej, *x dowiedział się, że p* i *x wynioskował z czegoś, że p*. W pierwszej kolejności pojawia się więc kwestia ich wzajemnego ustosunkowania.

¹ W swojej pracy czerpię głównie z inspirującej książki: M. Danielewiczowa (2002).

1. Przedmiot opisu

1.1. Cechy segmentalne

W tekstach współczesnego języka polskiego tytułowy segment graficzny występuje w wielu wykluczających się kontekstach: bądź przyłącza pytania zależne, bądź dopełnienie (nominalne lub propozycyjalne); sporadycznie pojawia się także z przyimkiem *po*, częściej w izolacji, rzadko z dwukropkiem albo myślnikiem w dialogu.

- (1) *Zgadł, o czym myślała.*
- (2) *Zgadnij, ile mam lat.*
- (3) *Zgadnijcie, gdzie jesteśmy.*
- (4) *Kolejny raz udało jej się zgadnąć odpowiedź na pytanie zadane przez prowadzącego teleturniej.*
- (5) *Trudno mi w takim meczu zgadnąć wynik.*
- (6) *Zobaczysz, że zgadnę wszystkie twoje zagadki.*
- (7) *Nikt by nie zgadł, że kiedyś była chora.*
- (8) *Wciąż jednak nie wiedziałem, po co ów pokojowy alarm: nie zgadłem, że tam dojrzeła wojna.*
- (9) *Wprawdzie nie patrzyli na folwark, ale księżę zgadł, że go widzą.*
- (10) *Nietrudno zgadnąć po jego minie, że rozmowa nie była przyjemna.*
- (11) *Już po kilku nutach zgadł, że jest to przebój zespołu, w którym grał jego ojciec.*
- (12) *Łatwo było zgadnąć, że musi być jednak zmęczona, albowiem siedząc nieruchomo, oczy miała zamknięte.*
- (13) *Jeśli trafiłaś, to znaczy, że po prostu zgadłaś, a nie doszłaś do tego drogą logicznego rozumowania.*
- (14) *Pewnie rozmawialiście o bardzo dawnych czasach. Prawda, że zgadłem?*
- (15) *Ile pikseli musi być uszkodzone z 1,3 miliona? Zgadli Państwo: trzy.*
- (16) *Wiesz, co pomyślałem? No zgadnij. – Że wstąpiłam do zakonu. – No i zgadłaś.*

Wstępnie przyjmuję, że napis *zgadnąć*, wyjąwszy związki frazeologiczne, np. *jakbyś zgadł*, i przysłowia, np. *Kto zgadnie, co nam jutro przypadnie.*, współtworzy kilka, zapewne nie zawsze synonimicznych i jednoznacznych, jednostek języka. Do kwestii rekonstrukcji postaci jednostek leksykalnych powrócę w ko-

lejných rozdziałach. Już teraz jednak sygnalizuję, że w kręgu moich zainteresowań sytuuje się wyrażenie *x zgadł, że p* (w opozycji do *x zgadł po y, że p*).

1.2. Cechy suprasegmentalne

Cechy suprasegmentalne, równie dobrze jak wykładniki segmentalne, mogą wnosić określone sensy i różnicować znaczenia leksemów (szerzej: Danielewiczowa 1996). W zdaniach z czasownikiem *x zgadł, że p*, przy ich najbardziej naturalnym (nienacechowanym) uporządkowaniu, niekontrastywny akcent zdaniowy pada na predykat (17) lub na ostatnią frazę dopełnienia zdaniowego²:

(17) *Hania ZGADŁA, że pierwiastek z czterech to dwa.* ‘o kimś, kto nazywa się Hania, jest powiedziane to, że zgadł (to), że pierwiastek z czterech to dwa’

Przypuszczam, że wzorzec prozodyczny wypowiedzi z elementem *zgadnąć* jest warunkowany faktywnością czasownika. Ponieważ predykat ‘zgadnąć’ gwarantuje wartość prawdziwościową treści propozycjonalnych³, nie zachodzi potrzeba akcentowania propozycji (inaczej sytuacja przedstawia się w wypadku zdań z czasownikami niefaktywnymi).

Akcent kontrastywny umożliwi z kolei mówiącym korektę w zakresie eliminacji wyrażen nieodpowiednich w danej sytuacji komunikacyjnej – może się kłaść na dowolnym składniku zdania i nierzadko wyznacza elementy niesynonimiczne:

(18) *Hania ZGADŁA (nie: wywnioskowała, dowiedziała się, domyśliła się), że pierwiastek z czterech to dwa.*

(19) **Hania ZGADŁA (nie: odgadła), że pierwiastek z czterech to dwa.*

2. Cechy selekcyjne i subkategoryzacyjne

Wielu cennych informacji na temat walencyjnych właściwości badanych wyrażen dostarcza obserwacja nietypowych kontekstów ich użycia.

² W artykule rozważam wyłącznie zdania z akcentowanym predykatem. Z pewnością warto przyrzeć się w przyszłości przykładom, w których niekontrastywny akcent zdaniowy pada na ostatnią frazę dopełnienia. Niewykluczone, że w związku z tym wiele zaproponowanych przeze mnie rozstrzygnięć może ulec korekcie.

³ Być może właśnie dlatego jednostki języka z segmentem *zgadnąć* nie akceptują w roli dopełnienia propozycjonalnego zdań analitycznych, por. przykład (21).

Po pierwsze, czasownik *x zgadł, że p*, przyłączając dopełnienie zdaniowe, nie dopuszcza fraz, które odwołują się do niezbywalnie prywatnych doświadczeń podmiotu, mianowicie takich, o których nie może on nic nie wiedzieć (20), a także – i to odrębna sprawa – zdań analitycznych (21):

(20) **Hania zgadła, że podziwia rozległą panoramę / że doskwiera jej upał.*

(21) **Hania zgadła, że każda matka jest kobietą / że kawaler to (nie)żonaty mężczyzna.*

Gdyby przyjąć, że wszystkie prawdy analityczne są przedmiotem wiedzy każdego człowieka, nawet jeśli nie zdaje on sobie z tego sprawy, okaże się, że czasownik *x zgadł, że p* nie może implikować sądów analitycznych: w przeciwnym razie zgadywałbym to, co już wiem (a sytuacja taka jest przecież logicznie niemożliwa). Kwestią dyskusyjną pozostaje natomiast, czy sądy, jakie formułuje matematyka (arytmetyka liczb naturalnych), np. *Pierwiastek z czterech to dwa.*, są zdaniami analitycznymi (więcej: Murawski 2001). Osobiście sądzę, że nie. Zagadnienie to wymaga jednak pogłębionych studiów (być może o charakterze interdyscyplinarnym).

W tym miejscu warto zwrócić także uwagę na parę aspektów: *x zgadł, że p* i *x zgadywał, że p*. Czasowniki dokonane, w przeciwieństwie do swoich niedokonanych odpowiedników (wyłącznie terminatywnych), presuponują prawdziwość treści propozycjonalnych:

(22) **Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to trzy.*

(23) *Hania zgadywała, że pierwiastek z czterech to trzy.*

Zapewne z tego powodu związki frazeologiczne, akcentując możliwość podmiotowej pomyłki, opierają się niemal wyłącznie na czasownikach niedokonanych w użyciu terminatywnym, por. *zgadywać czyjeś myśli* czy *zgaduj, zgadula*, ale: iteratywne *zgadywać czyjeś myśli* ‘wiele razy zgadnąć’. Czasownik dokonany *x zgadł, że p* zabezpiecza natomiast prawdziwość treści propozycjonalnych do tego stopnia, że nie jest możliwe, bez popadnięcia w redundancję lub sprzeczność, zestawienie go w jednym zdaniu z przysłówkami typu *trafnie* czy *błędnie*:

(24) **Hania trafnie zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa.*

(25) **Hania błędnie zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa.*

Czasownik *x zgadł, że p* nie dopuszcza również w obrębie dopełnienia propozycjonalnego obecności niewerbalnych modalizatorów epistemicznych:

(26) **Hania zgadła, że chyba / prawdopodobnie / na pewno pierwiastek z czterech to dwa.*

Pojawia się zatem sugestia, że w wypowiedziach z użyciem czasownika *x zgadł, że p* propozycja podlega logicznemu prawu wyłączonego środka (*tertium non datur*): *x zgadł, że p* lub $\sim p$.

Po drugie, sens, jaki oddaje czasownik *x zgadł, że p*, pozostaje w ścisłym związku z desygnatami wyrażen opartych, między innymi, na segmencie *przypadek*:

(27) **Hania przypadkowo / przypadkiem / dziwnym trafem zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa.*

(28) **Hania nieprzypadkowo / nie przez przypadek zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa.*

Chodzi o to, że podmiot myśli, zgadując, nie sięga po zgromadzoną wiedzę. Tak naprawdę nic, poza ślepym trafem (przypadkiem właśnie), nie uzasadnia jego wyboru, nie powoduje, że decyduje się on wybrać jedną z kilku możliwych odpowiedzi. Wszystkie zasygnalizowane wątki rozwinę w kolejnych akapitach.

3. Postulaty znaczeniowe

Analizę semantyczno-leksykalną jednostek słownikowych umożliwi refleksja nad zawierającymi je zdaniem (szerzej: Bogusławski 1977). Nie sposób dociekać znaczeń leksemów, nie uwzględniając struktury tematyczno-rematycznej współtworzonych przez nie wypowiedzi. W obrębie eksplikowanych wypowiedzi, co znajdzie swój wyraz w projektowanej paralokucji, wyodrębniam więc składniki: tematyczny (T) i rematyczny (stylistycznie rozszczepiony na: R' i R''), jak również tematyczny komponent dictum (TD).

3.1. *Temat i dictum tematyczne*

Temat zdania wskazuje kogoś (indywiduum), rzadziej: coś (propozycję), o kim lub o czym w zdaniu się mówi: do kogo lub do czego odnosi się kombinacja składników semantycznych, ujętych w remacie. Rzecz jasna, tematyczna część dictum sytuuje się poza zasięgiem negacji. Przypomnę, że w rozważanym zdaniu

Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa. niekontrastywny akcent zdaniowy pada na predykat: o kimś, kto nazywa się Hania (temat nadrzędny), mówi się więc, że zgadł (remat), iż pierwiastek z czterech to dwa (temat podrzędny), por. podrozdział 1.2. *Cechy suprasegmentalne.*

Nie ulega wątpliwości, że zgadywać może wyłącznie człowiek (osoba), z definicji posiadający zdolność do wyrażania swoich myśli w języku:

(29) **Pantofelek / dorsz / pies / noworodek zgadł, że...*

Eksplikując znaczenie jednostki *x zgadł, że p*, należy mieć na uwadze, iż jest to czasownik odsyłający do zdarzeń zachodzących w umyśle. Czasowniki mentalne wprowadzają na scenę, w roli głównych aktorów, podmiot myśli i podmiot mowy: bohatera wypowiedzi i jej nadawcę (więcej: Danielewiczowa 2002). Te dwie postaci nierzadko różnią się od siebie w zakresie posiadanej wiedzy; rozbieżności te powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w tematycznej części dictum:

(30) *Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa. Hania nie zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa.* → *Pierwiastek z czterech to dwa.*

(31) *Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa. Hania nie zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa.* → *Hania nie wiedziała była, czy pierwiastek z czterech to dwa, czy nie.*

W zdaniach z czasownikiem *x zgadł, że p*, zarówno pod asercją, jak i pod negacją, presuponuje się: prawdziwość dopełnienia propozycjonalnego, co pociąga ze sobą kompetencję nadawcy, a także uprzednią niewiedzę zgadującego podmiotu. Dictum tematyczne czasownika *x zgadł, że p* przyjmuje zatem postać: $Kmp \ \& \ [\sim(Kap) \ \& \ \sim(Ka\sim p)]$, gdzie: *K* ‘funktor wiedzy’, *p* ‘treść propozycji’, *m* ‘podmiot mowy’, *a* ‘podmiot myśli’ (na podstawie: Danielewiczowa 2002).

3.2. *Remat*

Remat zdania, czyli to, co ono głosi: co mówi o kimś lub o czymś, obejmuje składniki aktualnie podlegające negowaniu. W ścisłym związku z treścią analizowanego wyrażenia będą więc rozważał prostsze znaczeniowo pojęcia: ‘coś się stało’, ‘wiedzieć’, ‘mieć podstawy’ i ‘być gotowym powiedzieć’.

Hipoteza 1: x zgadł, że $p \rightarrow$ coś stało się w myślach x -a

Czasownik x zgadł, że p nie nazywa czynności umysłowej: nie zawiera w swojej strukturze składnika ‘robić’ i nie przyjmuje charakterystyk temporalnych – nie można użyć go w odpowiedzi na pytanie:

(32) *Co Hania zrobiła w trakcie ostatniej lekcji / w ciągu niespełna godziny?*
– *Zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa.

Nie tworzy również form trybu rozkazującego i nie akceptuje fraz adverbialnych odnoszących się do czynności:

(33) **Haniu, zgadnij, że pierwiastek z czterech to dwa.*

(34) **Hania z trudem / z łatwością zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa.*

W ostatnim przykładzie pojawiają się frazy *z trudem* i *z łatwością*. Zdanie to kwalifikuję jako semantycznie chybione – wszak zgadywanie zakłada równosilność (izostenię) sądów: nie można czegoś zgadnąć z większą lub mniejszą łatwością. Inaczej sprawy się mają w wypadku jednostki x zgadł po y , że p ‘ x wywnioskował z y , że p ’:

(35) *Hania z trudem / z łatwością zgadła po moich oczach, że jestem smutny.*

Czasownik dokonany x zgadł, że p nie oznacza czynności, lecz – w przeciwieństwie do swojego niedokonanego odpowiednika – odsyła do zdarzenia, które można ująć w ramy kategorii ‘coś się stało’ (Karolak 2001: 23). Nie ulega wątpliwości, że desygnat wyrażenia x zgadł, że p lokuje się w sferze myśli:

(36) **Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa, ale nawet przez myśl jej to nie przeszło.*

Znaczenia czasownika x zgadł, że p nie można jednak eksplikować za pomocą pojęcia ‘umysł’ (wszak złożone semantycznie wyrażenie *umysł* samo wymaga dekompozycji). Można natomiast, i ku temu się skłaniam, wyjaśniać sens interesującego mnie wyrażenia za pomocą formuły ‘coś się stało w czyichś myślach’:

(37) **Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa, ale nieprawda, że w jej myślach coś się stało / coś zaszło.*

Hipoteza 2: x zgadł, że $p \rightarrow \sim[x$ wie, że $p]$

W literaturze przedmiotu (Danielewiczowa 2002: 27) dominuje przekonanie, że sens wyrażenia *odgadnąć, że p*, a co za tym idzie – synonimicznego doń czasownika *x zgadł, że p*, wyczerpuje się w pojęciu ‘zmiany’, która dokonuje się w umyśle zgadującego podmiotu: w nagłym i nieodwracalnym przejściu od jednej postawy epistemicznej do innej – od niewiedzy do wiedzy. Postaram się wykazać, że sytuacja taka nie ma miejsca, bowiem czasownik *x zgadł, że p* nie implikuje składnika ‘wiedzieć’:

(38) *Jeśli Hania WIE, że zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa, to WIE, że pierwiastek z czterech to dwa.*

(39) **Jeśli Hania ZGADŁA, że pierwiastek z czterech to dwa, to WIE, że zgadła.*

(40) **Jeśli Hania ZGADŁA, że pierwiastek z czterech to dwa, to WIE, że pierwiastek z czterech to dwa.*

Pierwszy okres warunkowy, por. (38), jest zdaniem analitycznym: jeśli ktoś wie, że zgadł, musi znać prawdę, tj. wartość logiczną propozycji. Implikacja ta nie zachodzi jednak w stronę odwrotną, por. (39). Gdyby tak było, to sensy: ‘zgadnąć’ i ‘wiedzieć’ wynikałyby z siebie nawzajem. W związku z tym wniosek, por. (40), nasuwa się sam: jest możliwe, że Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa, ale nadal nie wie, że strzelając, trafiła w dziesiątkę i że istotnie tak się rzeczy mają, że pierwiastek z czterech to dwa. W strukturę znaczeniową czasownika *x zgadł, że p* nie wpisuje się bowiem informacja zwrotna, post factum weryfikująca domniemania podmiotu, por. eksperyment myślowy (także: przykład 16):

- *Haniu, czy wiesz, ile wynosi pierwiastek drugiego stopnia z czterech?*
- *Dwa...? Zgadłam?*
- *Tak, zgadłaś.*
- *No to już wiem!*

Jak widać, na podstawie przytoczonego dialogu, zgadujący podmiot nie zdaje sobie sprawy z tego, czy ferowane przezeń wyroki są trafne i zgodne z rzeczywistością. Co istotne, nigdy może tej wiedzy nie posiadać:

(41) *Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa, ale do końca swoich dni nie wiedziała, czy zgadła, czy nie – czy pierwiastek z czterech to dwa, czy nie.*

Chcąc dowiedzieć się, czy fortunnie wskazał poprawną (prawdziwą) odpowiedź, podmiot myśli musi zasięgnąć opinii kogoś kompetentnego. Szczególnie interesująco, w kontekście dotychczasowych rozważań, przedstawia się wypowiedzenie:

(42) *?Hania zgadła, że Bóg istnieje.*

Zdanie to traktuję jako graniczne i nierozstrzygalne. To, czy Hania zgadła boskie istnienie, czy nie, może stwierdzić wyłącznie ktoś, kto to wie (kto wie wszystko). Nie sposób jednak zidentyfikować takiego nadawcy. Wypowiedź traktująca o Hani i o Bogu uwypukla rolę, jaką odgrywa w wypadku zdań z czasownikiem *x zgadł, że p* podmiot mowy. To właśnie kompetentny nadawca, sięgając po predykat, w związku z tym, co wie, decyduje i orzeka o tym, czy ktoś zgadł, czy nie:

(43) **Mówiąc, że Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa, chcę powiedzieć, że to, co Hania była gotowa powiedzieć, nie jest prawdą / że Hania się myli i nie ma racji.*

Zajmujące mnie wyrażenie wyklucza nie tylko wiedzę podmiotu, ale także jego pewność. Nie jest możliwe, aby w sekwencji dwóch wypowiedzi poprzedzające zdanie było epistemicznie silniejsze niż następujące (co znamienne, sytuacja ta zachodzi również w odwrotną stronę):

(44) *Hania jest pewna, że pierwiastek z czterech to dwa. *Ścisłej rzecz biorąc, zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa.*

(45) *Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa. *Ścisłej rzecz biorąc, jest tego pewna.*

Czasowniki umysłowe nazywają operacje mentalne, które samoświadomy podmiot przeprowadza na elementach swojej wiedzy. Zgadujący podmiot nie wie, czy zgadł, czy nie. Nie może jednak nie wiedzieć tego, co dzieje się w jego głowie – nie może nie być świadom zachodzących w jego umyśle zdarzeń i ich treści:

(46) **Hania nie wie (o sobie), że zgadła (a nie wywnioskowała), że pierwiastek z czterech to dwa.*

(47) **Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa, ale nie wie, czy zgadła, czy wywnioskowała, czy też dowiedziała się tego w jakiś inny sposób.*

(48) **Hania podświadomie / nieświadomie zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa.*

Podsumowując: podmiot myśli jest świadom samego siebie, lecz niekompetentny – w przeciwieństwie do wszechwiedzącego nadawcy (podmiotu mowy).

Hipoteza 3:

x zgadł, że $p \rightarrow x$ nie miał podstaw, ani by sądzić, że p , ani by sądzić, że $\sim p$

Czasownik *x zgadł, że p* , w przeciwieństwie do serii jednostek opartych na segmentach *wywnioskować* i *domyślić się*, aktualizuje w swojej strukturze znaczeniowej, na niższym piętrze struktury tematyczno-rematycznej, zanegowany składnik ‘mieć podstawy do czegoś’ lub ‘mieć podstawy, żeby_’:

(49) *Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa. *Miała więc solidne podstawy, żeby tak sądzić.*

(50) *Hania wywnioskowała / domyśliła się, że pierwiastek z czterech to dwa. Miała więc jakieś podstawy, żeby tak sądzić.*

Hipotezę tę wzmacnia pleonazm (redundacja) w zdaniu z przysłówkiem *bezpodstawnie* i wewnętrzna sprzeczność w przykładzie z czasownikiem *uzasadnić*:

(51) **Hania bezpodstawnie zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa.*

(52) **Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa, co więcej – jest gotowa to uzasadnić.*

Składnik ‘mieć podstawy’ zawiera odwołanie do wiedzy i gotowość do wywnioskowania z niej nowych treści (w takiej rozwiniętej postaci zostanie uwzględniony w projektowanej paralokucji):

(53) **Hania ma podstawy, by sądzić, że pierwiastek z czterech to dwa, ale nieprawda, że wie coś, co jest takie, że jeśli to coś ma miejsce / zachodzi, to pierwiastek z czterech to dwa.*

Na mocy konwencji językowych, zgadujący podmiot, formułując swój osąd, nie odwołuje się do informacji, które umożliwiłyby mu wywnioskowanie określo-

nych treści bądź ich zaprzeczeń. Rzecz jasna, zanim podmiot zacznie zgadywać, rozważa wiele możliwości, opierając się na swojej wiedzy. Wiedza ta nie wyznacza jednak, w najmniejszym stopniu, tego, co gotów jest powiedzieć – zgadnąć. W pewnej mierze przypomina to problem: czy zdania mówiące coś o przeszłości przyjmują jakąkolwiek wartość logiczną? Jak się okazuje, zdania te mogą być prawdziwe lub fałszywe pod warunkiem, że w teraźniejszości istnieją przyczyny, które tę prawdziwość bądź fałszywość wykluczają; w przeciwnym razie sądom tym przypisuje się trzecią wartość logiczną $\frac{1}{2}$ (szerzej: Łukasiewicz 1920). W moim odczuciu, spostrzeżenie to koresponduje z naturą wypowiedzi zorganizowanych wokół czasownika *x zgadł, że p*.

Hipoteza 4: $x \text{ zgadł, że } p \rightarrow x \text{ był gotów powiedzieć, że } p$

Czasowniki odsyłające do stanów umysłu nie aktualizują w swoim znaczeniu, w warstwie rematycznej, aktu mowy:

(54) *Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa, ale nie powiedziała nikomu, że pierwiastek z czterech to dwa.*

Ujmują za to pewną dyspozycję podmiotu, mianowicie gotowość do wyrażenia w języku jego przypuszczeń i wątpliwości, jak również uprzedniej niewiedzy:

(55) *Hania jest gotowa powiedzieć, że zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa.*

(56) **Hania zgadła, że jest gotowa powiedzieć, że pierwiastek z czterech to dwa.*

(57) **Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa, ale nie powiedziałyby tego / nie byłaby gotowa powiedzieć tego, gdyby ktoś się ją o to zapytał.*

(58) **Hania zgadła, że pierwiastek z czterech to dwa, ale zanim gotowa była to powiedzieć, już wiedziała, że pierwiastek z czterech to dwa.*

Dzięki tej właściwości zgadującego podmiotu, obserwując jego zachowania mowne, możemy dociekać stanów jego umysłu, np. tego, że w danej chwili zgaduje, a nie wnioskuje.

4. Wstępna reprezentacja sensu

x zgadł, że p

[R'] W myślach *x-a* stało się coś takiego, że

[T] *x*, '*p*'

[TD] są takie, że:

- (a) istnieje *y*, który wie, że *p*;
- (b) *x*, który nie wiedział był, czy *p*, czy $\sim p$,

[R'']

- (a) mimo iż nie wiedział był niczego_q, co jest takie, że jeśli *q*, to *p*, lub jeśli *q*, to $\sim p$,
- (b) był gotów powiedzieć coś_p takiego, że *y* jest gotów powiedzieć, że to_p, co *x* był gotów powiedzieć, jest prawdą.

Wnioski

Czasownik *x zgadł, że p* klasyfikuję jako predykat epistemiczny, który nazywa zdarzenie mentalne: implikuje semantycznie argument propozycjonalny i formalnie dopełnienie zdaniowe (za pośrednictwem włącznika *że*); presuponuje również prawdziwość treści propozycjonalnych. Jednostka słownikowa *x zgadł, że p*, w opozycji do wyrażenia *x zgadł po y, że p*, nie wpisuje się w ogół czasowników inferencyjnych. Treść czasowników inferencyjnych pozostaje bowiem w ścisłym związku z pojęciami: '*x* wie, że *q*' i '*x*, w związku z tym, że wie *y*_q, które jest takie, że jeśli *q*, to *p*, jest gotów powiedzieć, że *p*'. Można orzec, że obydwie jednostki wyznaczają granicę między podzbiorem (mikropolem) czasowników inferencyjnych i jego dopełnieniem w polu czasowników epistemicznych. Z czysto semantycznego punktu widzenia predykaty inferencyjne, w odróżnieniu od innych predykatów myśli, implikują, poza argumentem osobowym, dwa argumenty zdarzeniowe. Z punktu widzenia składni czasowniki inferencyjne otwierają w tekście miejsca na dwa wyrażenia predykatywne lub odpowiadające im wyrażenia argumentowe o roli 'informacja' lub 'treść'. Czasowniki inferencyjne akceptują przy tym, w różnym stopniu, frazy typu *na podstawie czegoś*, *w oparciu o coś*, *opierając się na czymś*, *na mocy czegoś*, *z mocy czegoś*, *po czymś*. Z punktu widzenia morfologii czasowniki inferencyjne, w przeważającej ilości, odznaczają się tym, że mają morfologicznie wbudowaną informację o jednym z dwóch argumentów zdarzeniowych, por. *u-dowod-n-i-ć*, *u-zasad-n-*

-i-ć, wy-wniosk-owa-ć. Celem moich dalszych wysiłków upatruję w szczegółowym opisie najważniejszych jednostek słownikowych, wchodzących właśnie w obręb podzbioru czasowników inferencyjnych.

Bibliografia

- BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BOGUSŁAWSKI A., 1977, *Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentences*, Warszawa: PWN.
- DANIELEWICZOWA M., 1996, *O znaczeniu zdań pytajnych w języku polskim. Charakterystyka struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzi interrogatywnych*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- DANIELEWICZOWA M., 2002, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- DOROSZEWSKI W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego PAN*, t. 1–11, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- DUBISZ S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- DUNAJ B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Wilga.
- KAROLAK S., 2001, *Od semantyki do gramatyki. Wybór rozpraw*, Warszawa: Instytut Sławistyki PAN.
- Korpus IPI PAN*: <http://www.korpus.pl> [online].
- Korpus Języka Polskiego PWN*: <http://www.korpus.pwn.pl> [online].
- Korpus PELRCA*: <http://korpus.ia.uni.lodz.pl> [online].
- ŁUKASIEWICZ J., 1920, Logika trójwartościowa, *Ruch Filozoficzny* V, s. 166–171.
- MURAWSKI R., 2001, *Filozofia matematyki. Zarys dziejów*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SKORUPKA S., AUDERSKA H., ŁEMPICKA Z. (red.), 1968, *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SZYMCZAK M. (red.), 1978–1981, *Słownik języka polskiego PWN*, t. 1–3, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- ZGÓŁKOWA H. (red.), 1994–2005, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.

About the verb *zgadnąć* (semantic study)**(s u m m a r y)**

The term used in the title has so far not been the subject of a more extensive linguistic reflection. The author of the paper aims at providing a disciplined description of lexical units containing the segment *zgadnąć* with respect to their structure and meaning. The method of analysis is based on putting forward hypotheses in the form of analytical implications and subjecting them to falsification by bringing them down to contradiction. The content of the paper focuses on issues relating to reconstruction of the form of lexical units (on the basis of segmental and supra-segmental signals) and reconstruction of the hierarchy of meaningful components. In close relationship with the content of the analysed terms, the discussion also considers the following notions: ‘stać się’, ‘wiedzieć’ and ‘być gotowym powiedzieć’. The author tries to prove that those components belong to the semantic structure of the examined phrase; he also proposes a preliminary explication of meanings in the terms of natural semantic meta-language.